

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 r.

### **Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu w VIII Wydziale Karnym**

w składzie: Przewodniczący: SSR Monika Matysiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabela Kozłowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto w Poznaniu – as. Roksany Wilk  
po rozpoznaniu w dniach: 18.08., 14.11.2016 r., 16.01., 09.03., 06.06. i 21.09.2017 r. sprawy

**S. N.**, ur. (...) w P., syna M. i W. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 16 stycznia 2014r. w P. działając w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 grudnia 2013r., sygn. akt I ACa 973/13, zbył na rzecz M. M. za kwotę 405.000 złotych prawo własności nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), udaremniając tym samym zaspokojenie swojego wierzyciela A. M.,

- tj. o przestępstwo z art. 300 § 2 k.k.

1. Oskarżonego S. N. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

SSR Monika Matysiak

## UZASADNIENIE

Oskarżony S. N. – uprzednie nazwisko P. – pozwem z dnia 25 kwietnia 2005 r. wytoczył powództwo przeciwko oskarżycielowi posiłkowemu A. M. o zapłatę kwoty 232.914 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o koszty procesu. Roszczenie to pochodziło z weksla wystawionego na zabezpieczenie pożyczki w kwocie 150.000 zł. Nakazem zapłaty z dnia 10 maja 2005 r. w sprawie XII Nc 85/2005 Sąd cywilny uwzględnił powództwo zasądzając od A. M. na rzecz S. N. żadaną kwotę. A. M. wniósł zarzuty od nakazu zapłaty. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 maja 2013 r. w sprawie XII C 1345/05 utrzymano w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 10 maja 2005 r. i dodatkowo zasądzono od pozwanego tj. A. M. na rzecz oskarżonego kwotę 3.600 zł tytułem dalszych kosztów procesu. Od tego wyroku apelację złożył A. M. i Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie I ACa 973/13 zmienił wyroku Sądu Okręgowego w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty z dnia 10 maja 2005 r. i oddalił powództwo. Zasądził również od S. N. na rzecz A. M. zwrot kosztów procesu w kwocie 17.135 zł oraz kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

W toku tego postępowania cywilnego Prokuratura (prawdopodobnie Rejonowa w S.) prowadziła w sprawie Ds. 1123/06 postępowanie przygotowawcze z zawiadomienia S. N. przeciwko A. M. o udaremnienie wykonania nakazu zapłaty w sprawie XII Nc 85/2005 poprzez zbycie należących do niego nieruchomości. Postępowanie to zakończyło się umorzeniem (patrz k. 191 akt). Natomiast w 2009 roku A. M. złożył do prokuratury zawiadomienie o składaniu przez S. N. w toku postępowania w sprawie XII C 1345/2005 fałszywych zeznań oraz o popełnieniu przez niego przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. poprzez wypełnienie blankietu wekslowego niezgodnie z wolą osoby na nim podpisanej. Postępowanie to prowadzone pod sygnaturą 1 Ds. 1246/09/24 zakończyło się umorzeniem śledztwa w sprawie złożenia w dniu 18.03.2009 r. w P. w toku sprawy XII C 1345/05 fałszywych zeznań przez S. N. z powodu braku

znamion czynu zabronionego, a odnośnie czynu z art. 270 § 2 k.k. w związku z brakiem danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Postanowienie to zostało uchylone przez sąd w sprawie III Kp 6/10 do dalszego prowadzenia odnośnie czynu z art. 270 § 2 k.k. W toku dalszego postępowania przygotowawczego prowadzonego już pod sygnaturą 1 Ds. 1181/10/24 w dniu 30 czerwca 2010 r. prokurator Prokuratury Rejonowej P. wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie o czyn z art. 270 § 2 k.k. również z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia tego przestępstwa.

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie I ACa 973/13 Sąd Apelacyjny w Poznaniu nadał na wniosek A. M. klauzulę wykonalności na punkt I.2 wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu tj. w zakresie zasądzenia na jego rzecz od oskarżonego kwoty 17.135 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Już w dniu 23 grudnia 2013 r. A. M. złożył do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kościanie wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko S. N. dochodząc zapłaty w tym trybie kwoty 17.135 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego przez swojego pełnomocnika w toku postępowania egzekucyjnego w wysokości czterokrotności wynagrodzenia należnego według norm, co wyniosło kwotę 2.400 zł. Wniosek o wszczęcie egzekucji zawierał również w punkcie 10 wniosek o wszczęcie i prowadzenie postępowania egzekucyjnego z nieruchomości oskarżonego położonej w N.. O wszczęciu postępowania egzekucyjnego w sprawie KM 337/14 oskarżony został zawiadomiony w dniu 27 grudnia 2013 r. odbierając osobiście pismo komornika zawierające zawiadomienie dłużnika o egzekucji oraz zawiadomienie o zajęciu wierzytelności dłużnika. Postępowanie egzekucyjne zostało postanowieniem z dnia 11 lutego 2014 r. przekazane przez komornika przy Sądzie Rejonowym w Kościanie komornikowi przy Sądzie Rejonowym w Grodzisku Wlkp. celem m. in. prowadzenia egzekucji z nieruchomości.

S. N. posiadał nieruchomość w miejscowości N. w postaci dwóch działek o nr (...) o powierzchniach 0,0781 ha i 0,0990 ha, które nabył w dniu 3 września 1997 r. od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Została ona przez niego sprzedana M. M. aktem notarialnym umowy sprzedaży z dnia 16 stycznia 2014 r. nr rep. A 467/2014 za kwotę 405.000 zł. W akcie tym S. N. występował jako właściciel wspomnianych działek i do aktu tego złożył oświadczenie, iż na wspomnianej nieruchomości nie ciąży żadne prawa osób trzecich i nie są z nią związane żadne roszczenia osób trzecich. Sprzedawana nieruchomość w momencie podpisania aktu notarialnego sprzedaży M. M. zabudowana była domem jednorodzinny w stanie surowym zamkniętym.

W dniu 9 lipca 2014 r. oskarżyciel posiłkowy zawiadomił pełnomocnika oskarżonego o tym, że dokonał cesji wierzytelności przysługującej mu wobec S. N. z wyroku w sprawie I ACa 973/13 przez jej zbycie w kwocie 5.831,77 zł na rzecz K. K., a w kwocie 3.511,24 zł na rzecz M. W. i J. W.. Tym samym zaspokojeniu uległa wierzytelność A. M. na kwotę 9.343,01 zł z ogólnej kwoty dochodzonej w toku egzekucji kwoty 19.535 zł i do zapłaty pozostała już oskarżonemu jedynie kwota 10.191,99 zł (sam pokrzywdzony wyliczył ją na kwotę 7.791,99 zł) Osoby, które nabyły wierzytelności od A. M. następnie potrąciły sobie z oskarżonym wzajemne wierzytelności wynikające z innych tytułów prawnych. Z kolei w dniu 28 listopada 2014 r. nastąpiła dobrowolna zapłata przez oskarżonego kwoty 8.342 zł (k. 580). Zatem do wyegzekwowania w sprawie KM 337/14 pozostała jeszcze jedynie kwota 1.849,99 zł.

Ostatnią kwotę z tej wierzytelności oskarżony potrącił pismem z dnia 29 sierpnia 2016 r. w wysokości 5.400 zł. Potrącenie było możliwe dzięki zakupowi przez oskarżonego wierzytelności w kwocie 15.268,17 zł przysługującej wobec dłużnika A. M. wierzycielowi w osobie prawnej Grupa (...) spółka z o.o. z siedzibą w P.. Wcześniejsze postępowanie egzekucyjne z wniosku spółki z o.o. Grupa (...) wobec dłużnika A. M. zakończyło się wydaniem w dniu 3 września 2010 r. przez komornika przy Sądzie Rejonowym w Szamotułach w sprawie KM 1283/05 postanowienia o umorzeniu egzekucji z powodu jej bezskuteczności. Z egzekwowanej kwoty należności głównej w wysokości 16.065,63 zł wyegzekwowano od A. M. jedynie kwotę łącznie 206,45 zł, z czego wierzyciel nie otrzymał żadnej kwoty, całość została zaliczona na koszty egzekucji.

S. N. ma 59 lat. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest blacharzem dekarzem. Jest rozwiedziony, ma trójkę pełnoletnich dzieci. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Pracuje na umowę zlecenia przy wysyłce paczek za 400 zł miesięcznie. Za rok 2013 r. deklarował roczny dochód w wysokości 3.619,11 zł, a za rok 2014 dochód w wysokości

18.948,12 zł. Pozostaje w konkubinacie z S. M., która osiąga dochód z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości około 3.000 zł miesięcznie. Nie jest karany sędownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów w postaci: zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa – k. 1-2, odpisu wyroku w sprawie I ACa 973/13 wraz z uzasadnieniem – k. 3-15, kopii akt sprawy XII C 1345/05 – k. 16-22, 26-39, 51-204, odpisu księgi wieczystej nr (...) – k. 24-25, kopii akt Prokuratury Rejonowej P. w sprawie 1 Ds. 1181/10/24 – k. 206-370, kopii akt Prokuratury Rejonowej w Nowym Tomyślu w sprawie Ds. 500/10 – k. 371-435, kopii akt egzekucyjnych w sprawie KM 337/14 – k. 445-477, kopii akt księgi wieczystej KW nr (...) – k. 479-494, zeznania podatkowego za rok 2013 – k. 503-506, kopii umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości w N. – k. 536-538, pisma A. M. o cesji wierzytelności – k. 541, pisma K. K. o potrąceniu wzajemnych wierzytelności – k. 542-543, pisma M. i J. W. o potrąceniu wzajemnych wierzytelności – k. 544-545, kopii akt egzekucyjnych w sprawie KM 4057/12 – k. 551-572, pisma pełnomocnika A. M. o zapłacie wierzytelności w wysokości 8.324 zł – k. 580, wykazu majątku z dnia 03.11.2014 r. – k. 606-609, protokołu przesłuchania oskarżonego w sprawie o wyjawienie majątku – k. 610-611, karty karnej – k. 612, 731, 843, wydruku z systemu deklaracje – k. 614, zeznań podatkowych oskarżonego i jego syna D. P. – k. 725, 736-741, pisma oskarżonego o potrąceniu wierzytelności wraz z dowodem nadania i umową przelewu wierzytelności przez spółkę Grupa (...) – k. 743-754, kopii dziennika budowy domu w N. – k. 786-807, odpowiedzi od Komornika R. N. donośnie sprawy KM 1283/06 – k. 819, 859, 886-900.

Częściowo wykorzystano zeznania A. M. – k. 40-41 zbioru C, 756-758 i zeznania świadka M. M. – k. 498-499 zbioru C i 759-761.

Oskarżony S. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał własną wersję wydarzeń – k. 515-519 i 697-698.

Sąd nie dał wiary jego twierdzeniom, jakoby sprzedana nieruchomość nie należała faktycznie do niego, a była własnością jego syna D. P., któremu obie działki zostały przekazane przez ojca na drodze nieformalnej umowy darowizny. Po pierwsze darowizna nieruchomości do swojej ważności potrzebuje sporządzenia oświadczenia woli o takim rozporządzeniu majątkowym w formie aktu notarialnego i każda nieformalna, czy to sporządzona w zwykłym piśmie, czy ustna umowa darowizny jest nieważna i nie wywołuje skutków prawnych i żadne oświadczenie ustne czy pisemne oskarżonego ani jego obrońcy nie zmienia tego stanu prawnego, ani wymaganych prawem warunków przejścia w ten sposób własności nieruchomości.

Po drugie nie znaleziono podczas postępowania sądowego dowodów na to, by to D. P. posiadał środki finansowe niezbędne do prowadzenia inwestycji na tej nieruchomości w postaci budowy domu jednorodzinnego (np. za 2003 rok zadeklarował roczny dochód w wysokości 957,30 zł, za rok 2004 w kwocie 2.127,57 zł, za 2005 rok w kwocie 7.120,78 zł, a za 2006 rok w kwocie 2.291,52 zł). Wprawdzie według oświadczenia oskarżonego obaj z synem pracowali przez kilka lat w Szwecji i w ten sposób zdobyli środki finansowe, jednak wątpliwości Sądu budziła przede wszystkim logika wypowiedzi S. N. z dnia 28 sierpnia 2014 r. – k. 517, kiedy to stwierdził, iż syn wyjechał do Anglii 8 lat temu tj. w roku 2006 (2014 – 8 = 2006), ale przed wyjazdem oskarżony mu pozwolił budować się na działce w N. i D. P. robił to systemem gospodarczym już od lat dziewięćdziesiątych, mimo iż nie wiedział wtedy, czy może się tam wybudować. Tak naprawdę budowa domu w N. rozpoczęła się od sierpnia 2000 r., co wynika z zapisów dziennika budowy. Roboty te trwały ze znaczną intensywnością od sierpnia do grudnia 2000 roku, następnie od sierpnia do lipca 2001 r., a później faktycznie sporadycznie w roku 2003, 2005 i 2007, kiedy to zakończyły się jakiegokolwiek prace oficjalnie nadzorowane i odebrane przez kierownika budowy. Chronologia tych prac stanowi kolejne zaprzeczenie wersji oskarżonego o rzekomym budowaniu domu przez syna dla własnych potrzeb.

Rzekomej darowizny oskarżony nie zgłosił ani w urzędzie skarbowym, ani w sądzie celem zmiany zapisu o własności w księdze wieczystej. Jest to zdaniem Sądu wersja wymyślona przez oskarżonego dla potrzeb trwających postępowań, mająca uzasadnić jego twierdzenia o braku jakiegokolwiek cennego majątku, zwłaszcza, że w wykazie majątku składanym w trybie art. 913 k.p.c. do sprawy II Co 3237/14 oskarżony w formularzu na pytanie o dokonaniu w ciągu ostatnich pięciu lat rozporządzeń istotnymi przedmiotami jego majątku (a nie majątku syna D.), zgłosił sprzedaż

nieruchomości w N. M. M., przyznając tym samym, że to on był faktycznym właścicielem sprzedanej nieruchomości. Również przesłuchany pod rygorem odpowiedzialności z art. 233 § 1 k.k. na posiedzeniu Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i W. w P. w dniu 9 listopada 2015 r. w sprawie II Co 3237/14 zeznał, iż była to jego nieruchomość i ani słowem nie wspomniał o jakiegokolwiek jej wcześniejszej darowiźnie. Prowadzenie sprawy II Co 3237/14 o wyjawienie majątku świadczy natomiast o tym, że postępowanie egzekucyjne z wniosku A. M. wobec S. N. jeszcze się nie zakończyło, zatem już nawet na dzień 9 listopada 2015 r. nie było mowy o wystąpieniu skutku w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. Sąd zauważa, że na ten dzień istniała już tylko wierzytelność dochodzona poprzez egzekucję sądową w wysokości 10.191,99 zł, w części bowiem wierzyciel doznał już zaspokojenia swoich roszczeń poprzez cesję i potrącenia wierzytelności.

Również wątpliwe co do wiarygodności były wyjaśnienia S. N. o tym, że nie miał zamiaru wyzbyć się majątku. Biorąc pod uwagę to, że podczas wcześniej prowadzonego postępowania egzekucyjnego z wniosku oskarżonego w wyegzekwowanie należności z nakazu zapłaty padło podejrzenie celowego udaremnienia tej egzekucji przez A. M. poprzez zbycie posiadanych przez niego nieruchomości i biorąc pod uwagę wzajemną wrogość obu stron tego długoletniego konfliktu majątkowego nie można wykluczyć, że głównym powodem sprzedaży nieruchomości w N. była jednak chęć zapobieżenia ewentualnemu zajęciu tego majątku oskarżonego na poczet należności A. M. i zrobienia mu w ten sposób na złość. Wprawdzie oskarżony przez długi okres trwania postępowania i po wyroku cywilnym sądu I instancji nie mógł się spodziewać tego, że jego powództwo zostanie w całości oddalone przez sąd apelacyjny, jednak zaskakująca bliskość czasowa pomiędzy datą wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu (18 grudnia 2013 r.), a datą sprzedaży nieruchomości tj. jedyne jak się okazuje prawdziwie cennego majątku oskarżonego (16 stycznia 2014 r) jest faktycznie zastanawiająca, tak jak budzące wątpliwość jest to, że oskarżony miał od razu przekazać całość pieniędzy pochodzących ze sprzedaży synowi, mimo, iż wiedział, że przeciwko niemu prowadzona jest egzekucja sądowa wierzytelności A. M.. Zachowania takie budzą wątpliwość co do prawdziwych intencji działania oskarżonego, zwłaszcza, iż np. z k. 530-531 wynika, iż z tej nieruchomości już w 2013 roku próbował prowadzić egzekucję komornik przy Sądzie Rejonowym Poznań Nowe Miasto i W. w P. P. W. w sprawie KM 4057/12 z wniosku wierzycieli oskarżonego w osobach: K. K., M. W. i J. W., także zatem i w innej sprawie w interesie oskarżonego leżało usunięcie tej nieruchomości spod możliwości jej zajęcia i prowadzenia z niej egzekucji sądowej jakichkolwiek wierzytelności. Jednak ostatecznie w wyroku Sąd nie przyjął popełnienia przez niego przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., jednak nie dlatego, że nie można było w oparciu o istniejący materiał dowodowy wysnuć wniosku, że oskarżony działał co najmniej w celu złośliwego utrudnienia egzekucji swojemu wierzycielowi. Z innych względów jednak jego zachowanie z dnia 16 stycznia 2014 r. nie zostało zakwalifikowane jako wypełniające znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.. Decyzja ta nastąpiła jednak nie z uwagi na danie wiary wersji oskarżonego, jakoby pomiędzy datą wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu a datą sprzedaży nieruchomości całkowicie nie było związku i że była to jedynie przypadkowa zbieżność czasowa.

Zastanawiająca jest również linia obrony oskarżonego lansowana przez jego obrońcę, jakoby brak jakiegokolwiek zamiaru niekorzystnego działania na szkodę oskarżyciela posiłkowego wynikał z faktu zawarcia w dniu 15 listopada 2013 r. przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości pomiędzy oskarżonym a M. M.. Umowa ta pozbawiona jest mocy prawnej, gdyż nie została zawarta w przewidzianej prawem formie, tj. w formie aktu notarialnego i jako umowa nieważna z uwagi na formę jej zawarcia nie stanowi dowodu powstania jakiegokolwiek stosunku zobowiązaniowego pomiędzy jej stronami. Obrońca oskarżonego jako prawnik powinien o tym pamiętać, bo jest to elementarna wiedza odnośnie sprzedaży nieruchomości, znana każdemu prawnikowi. Sąd zatem również nie przyjął za wiarygodnego tego tłumaczenia zachowania oskarżonego, zwłaszcza, iż posiadał on od dawna profesjonalnego pełnomocnika – prawnika w sprawie XII C 1345/2005 i każdy prawnik poinformowałby go, że taka forma zawarcia umowy nie jest dopuszczalna i zwykła umowa pisemna nie rodzi żadnych zobowiązań.

Z powyższych względów Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, co jednak ostatecznie nie zaszkodziło oskarżonemu, gdyż Sąd wywiódł brak znamion czynu zabronionego z art. 300 § 2 k.k. z innych dowodów niż wersja oskarżonego o braku po jego stronie zamiaru popełnienia tego czynu zabronionego.

Jedynie za częściowo wiarygodne uznano zeznania pokrzywdzonego A. M.. Na wiarę zasługują te fragmenty jego zeznań, gdzie potwierdzał on okoliczności wynikające z zebranych w sprawie dokumentów. Nie jest natomiast wiarygodne to, że A. M. nie został zaspokojony odnośnie swojej wierzytelności wobec oskarżonego. Wprawdzie poza kwotą 8.342 zł, która została zapłacona w gotówce przez oskarżonego, pozostałe zaspokojenie nastąpiło przez cesję wierzytelności innym osobom, bądź potrącenia wierzytelności wzajemnych, jednak nie jest prawdą to, że A. M. nic nie uzyskał tytułem swoich roszczeń wobec S. N.. To, że nie uzyskał tego w drodze egzekucji sądowej prowadzonej przez komornika sądowego nie świadczy jeszcze o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.

Za mało wiarygodne uznano zeznania świadka, iż nie orientuje się on w stanie jego rozliczeń z oskarżonym i że należności nie zostały uregulowane. Sąd przypomina, że część wierzytelności pokrzywdzony otrzymał w gotówce poprzez zapłatę, część w wyniku sprzedaży innym osobom części długu oskarżonego, a odnośnie części, został zwolniony poprzez potrącenie wierzytelności z innego swojego długu wobec innego wierzyciela, co również jest formą zaspokojenia wierzytelności. Absurdalne było to, że A. M. zaprzeczał odebraniu jakiejkolwiek wiadomości od oskarżonego, jeżeli nie została wysłana na jego skrytkę pocztową. Z przedłożonego przez obrońcę wydruku zwrotnego potwierdzenia odbioru wynika, że np. w dniu 26 lutego 2015 r. odebrał osobiście oświadczenie oskarżonego o potrąceniu części wierzytelności skupionej od spółki Grupa (...). Nieprawdą było również oświadczenie pokrzywdzonego, że jego dług wobec spółki Grupa (...) została rozliczona przez komornika w roku 2007 lub 2008. Jak ustalono w oparciu o informacje od komornika, postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło do ściągnięcia wierzytelności na rzecz spółki Grupa (...), gdyż postępowanie egzekucyjne prowadzone wobec A. M. zakończyło się umorzeniem z powodu bezskuteczności egzekucji. Nie świadczy to jednak o tym, że w ten sposób dług pokrzywdzonego przestał istnieć. W toku postępowania nie wykazał on, by skutecznie podniósł np. zarzut przedawnienia tej wierzytelności, wobec czego Sąd ustalił, że oskarżony wykazał, iż w prawidłowy sposób dokonał potrącenia wzajemnych wierzytelności.

Za wiarygodne uznano zeznania świadka M. M. z postępowania przygotowawczego. Okazało się w nich, że wcale nie było przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości z listopada 2013 r., gdyż świadek przeczytał ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości w N. dopiero w styczniu 2014 i praktycznie w ciągu kilku dni sfinalizował u notariusza tą transakcję. Zeznania te były logiczne, spontaniczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Natomiast na rozprawie świadek zmienił wersję odnośnie daty zauważenia oferty sprzedaży nieruchomości dostosowując ją do wersji podawanej przez oskarżonego, co budzi podejrzenie, że osoby te przed rozprawą mogły uzgodnić treść wypowiedzi świadka. M. M. nie potrafił logicznie wytłumaczyć sprzeczności w wersjach odnośnie czasu zauważenia oferty o sprzedaży nieruchomości w N.. Mało logiczne jest bowiem to, by świadek szczegóły lepiej pamiętał po 3 latach od zdarzenia niż po niecałych 6 miesiącach. Ponadto podczas pierwszego przesłuchania świadek ani jednym słowem nie wspominał o zawarciu jakiejkolwiek przedwstępnej umowy sprzedaży, a potem tłumaczył, że nie podał tego podczas pierwszego przesłuchania, bo nie uznał tego za istotne. Rzekomo za nieistotne uznał również informowanie notariusza przy sporządzaniu umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego, że część ceny sprzedaży już została przez niego uiszczona w związku z umową przedwstępną. Jest to sprzeczne z zasadami logiki, gdyż świadek nie wydaje się osobą zawodowo handlującą nieruchomościami, a raczej tylko takie osoby oraz prawnicy wiedzą czy i które informacje są dla notariusza ważne do prawidłowego skonstruowania umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że zeznania świadka z rozprawy nie zasługują na wiarygodność, gdyż budzą uzasadnione wątpliwości co do tego, czy nie nastąpiło uzgodnienie tej wersji z oskarżonym, zwłaszcza, iż wcześniejsza wersja podawana przez świadka jeszcze w roku 2014 była odmienna, a nie wytłumaczył on logicznie tak istotnej zmiany.

Nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania świadka J. M. – k. 441-444 zbioru C. Jest to sędzia prowadzący sprawę XII C 1345/2005 i został przesłuchany odnośnie innego wątku postępowania przygotowawczego dotyczącego ewentualnego złożenia przez S. N. fałszywych zeznań.

Sąd nie wykorzystał również zeznań świadka A. J. – k. 500-501 zbioru C i 758-759, gdyż również te zeznania nie dotyczyły bezpośrednio przedmiotu postępowania.

Za wiarygodne (poza umową przedwstępną sprzedaży nieruchomości, co do której Sąd ma wątpliwość co do jej faktycznego powstania w dacie widniejącej na tej umowie z uwagi na pierwsze zeznania świadka M. M.) uznano dokumenty zebrane w aktach sprawy. Zostały sporządzone przez uprawnione do tego organy i osoby, w granicach ich kompetencji, ich autentyczność nie były też kwestionowane przez strony.

Jedynie A. M. kwestionował otrzymanie oświadczeń oskarżonego o potrąceniu wierzytelności w związku z zakupem przez niego długu oskarżyciela u spółki z o.o. Grupa (...), jak się jednak okazało powodem kwestionowana doręczenia mu takich pism było to, że nie były one kierowane na skrytkę pocztową oskarżyciela ustanowioną dla doręczeń. Oskarżyciel posiłkowy kwestionował również możliwość potrącenia przez oskarżonego wierzytelności w wysokości 15.268,17 zł zakupionej od spółki Grupa (...) twierdząc w piśmie z dnia 20 grudnia 2016 r. (k. 775), że nie było możliwe potrącenie takiej wierzytelności z wierzytelnością przysługującą mu wobec S. N., gdyż rzekomo spłacił ją swojemu wierzycielowi w drodze egzekucji sądowej. Informacje od komornika prowadzącego tą egzekucję pozwoliły jednak ustalić, że wierzyciel w wyniku postępowania egzekucyjnego nie uzyskał od A. M. nawet symbolicznej złotówki. Zarzut oskarżyciela posiłkowego okazał się zatem niezasadny, a jego zgłoszenie świadczy tylko o złej woli A. M. utrudniającej prawidłowe rozpoznanie niniejszej sprawy zgodnie ze stanem faktycznym, a nie według twierdzeń oskarżyciela posiłkowego.

Oskarżony stanął pod zarzutem tego, że w dniu 16 stycznia 2014 r. w P., działając w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie I ACa 973/13, zbył na rzecz M. M. za kwotę 405.000 zł prawo własności nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), udaremniając tym samym zaspokojenie swojego wierzyciela A. M. tj. zarzucono mu popełnienie przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.

O ile fakt zbycia przez oskarżonego nieruchomości nie jest faktem spornym, gdyż co do niego istnieje nie kwestionowany przez żadną ze stron akt notarialny umowy sprzedaży, to ocenie podlegał faktyczny cel zbycia tej nieruchomości akurat w styczniu 2014 r. Według oskarżonego było to wykonanie ustnej prośby syna o zapewnienie mu zwrotu rzekomo zainwestowanych w budowę domu na tej nieruchomości środków finansowych, a jednocześnie wykonanie nieważnej z mocy prawa umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości zawartej przed powstaniem wierzytelności przysługującej A. M.. Zdaniem Sądu w tym zakresie argumenty oskarżonego nie są wiarygodne, co omówiono w części opisującej ocenę jego wyjaśnień. Logiczna analiza wszystkich okoliczności, analiza stanu majątkowego i stanu wierzytelności i zobowiązań oskarżonego na dzień zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości prowadzi do nieuchronnego wniosku, iż było to działanie ukierunkowane na usunięcie tej nieruchomości z majątku oskarżonego w celu uniemożliwienia jego wierzycielom (a byli nimi poza A. M. jeszcze K. K., M. W. i J. W.) prowadzenia egzekucji z tego składnika majątkowego. Oskarżony już w 2012 roku wiedział, że wierzyciele w osobach K. K., M. W. i J. W. domagają się prowadzenia egzekucji właśnie z nieruchomości w N., gdyż w dniu 14 lutego 2013 r. sporządził skargę na czynność komornika w sprawie KM 4057/12 polegającą na wydaniu postanowienia o przekazaniu postępowania egzekucyjnego Komornikowi przy Sądzie Rejonowym w Grodzisku Wlkp. do prowadzenia egzekucji z nieruchomości (k. 561 akt). Cel działania oskarżonego wskazywał zatem na wyraźne złe jego intencje wobec roszczeń tych wierzycieli i A. M. również.

Ustalenie to jednak nie doprowadziło do przyjęcia winy i sprawstwa oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu, gdyż do zaistnienia przestępstwa wymagane jest wypełnienie przez oskarżonego wszystkich znamion przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. Przystępstwo to jest przestępstwem skutkowym, tj. do jego zaistnienia ustawa Kodeks karny wymaga wykazania, że czyn ten doprowadził do udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia. Nie ma przy tym mowy, że chodzi jedynie o udaremnienie lub uszczuplenie tego zaspokojenia w drodze prowadzonej egzekucji sądowej. Jeżeli zatem okazało się, że prowadzone przez komornika sądowego postępowanie egzekucyjne zakończyło się jego umorzeniem z powodu bezskuteczności egzekucji, to nie stanowi to automatycznego wypełnienia znamienia wymaganego przez art. 300 § 2 k.k. w postaci „udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia”, jeżeli zaspokojenie wierzyciela było możliwe

w inny sposób, w szczególności z innych składników majątku dłużnika. Sąd przypomina, że „majątek” to pojęcie szersze i inne niż „mienie” w rozumieniu przepisów kodeksu karnego. (...) na gruncie prawa cywilnego to zarówno aktywa jak i pasywa majątkowe. O ile termin „aktywa” w znacznym zakresie pokrywa się z pojęciem „mienie” w rozumieniu własności i innych praw majątkowych, o tyle w skład „pasywów majątkowych” wchodzi długi danej osoby. „Zaspokojeniem” jest natomiast nie tylko uzyskanie przez wierzyciela przedmiotu czy prawa majątkowego, który wejdzie w skład aktywów jego majątku, ale również umniejszenie pasywów, tj. zwolnienie z długów obciążających pokrzywdzonego wobec innych wierzycieli.

Można byłoby się wprawdzie zastanawiać, czy takie utrudnienie zaspokojenia w postaci zbycia najcenniejszego składnika majątkowego i pozostawienie możliwości zaspokojenia z innych składników majątku, w tym z wierzytelności i zobowiązań wobec innych osób poprzez cesję wierzytelności i wzajemne potrącenie nie stanowi jednak wypełnienia znamienia „uszczerpnięcie zaspokojenia”, jednak oskarżony miał rację w swojej skardze na czynność komornika P. W. w sprawie KM 4057/12, że postępowanie egzekucyjne winno być prowadzone wobec dłużnika w sposób najmniej uciążliwy – patrz art. 799 § 1 k.p.c.. Przepis ten rozumie się tak, że egzekucja stosunkowo niewysokich należności, a takimi były właśnie wierzytelności A. M. i pozostałych wymienionych wyżej osób, winna być w pierwszej kolejności prowadzona ze składników majątku dłużnika o podobnej wartości. Wyjątkowo bowiem krzywdzące dla dłużnika i sprzeczne z normą art. 5 k.c. jest prowadzenie egzekucji z nieruchomości o wartości przekraczającej setki razy dochodzoną wierzytelność w sytuacji, gdy zaspokojenie wierzyciela jest możliwe z innych składników majątku bądź w inny sposób. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. A. M. wniósł od razu o prowadzenie egzekucji jego wierzytelności z nieruchomości mimo tego, że komornik nie wyczerpał jeszcze możliwości zaspokojenia wierzyciela z innych składników majątkowych S. N., w tym w drodze zajęcia przysługujących mu wierzytelności wobec innych osób. W takiej sytuacji prowadzenie z nieruchomości o wartości 405.000 zł egzekucji kwoty łącznie 19.535 zł jest szczerze mówiąc sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Kwota dochodzonej należności stanowi bowiem jedynie 4,8 % wartości nieruchomości. Jest to wprawdzie wygodny, choć długotrwały sposób zaspokojenia, jednak oskarżony mógł go skutecznie zablokować właśnie poprzez powołanie się na obowiązek prowadzenia egzekucji w sposób jak najmniej dotkliwy dla niego, a nawet wykorzystać przepis art. 799 § 2 k.p.c.. Przy takim ustaleniu prowadzenie postępowania karnego o czyn z art. 300 § 2 k.k. przed ostatecznym zakończeniem postępowania egzekucyjnego było zdaniem Sądu co najmniej przedwczesne, zwłaszcza, iż okazało się, że przed wydaniem wyroku w sprawie VIII K 36/16 doszło do całkowitego zaspokojenia A. M. odnośnie dochodzonej należności w wysokości 19.535 zł, a nawet oskarżony S. N. zaspokoił oskarżyciela posiłkowego o kwotę 3.550,01 większą niż należność objęta postępowaniem egzekucyjnym.

Ponieważ okazało się, iż nawet zbycie nieruchomości w N. przez S. N. nie przeszkodziło w zaspokojeniu wierzytelności A. M. wynikającej z wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w sprawie I ACa 973/13, brak jest wypełnienia przez zachowanie oskarżonego z dnia 16 stycznia 2014 r. wszystkich znamion przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. Sąd zauważa bowiem, że skoro nie zostało zakończone postępowanie egzekucyjne z wniosku oskarżyciela posiłkowego wobec oskarżonego, a w jego trakcie okazało się, że dłużnik w inny sposób uwolnił się od obowiązku bezpośredniej zapłaty całości wierzytelności, to nawet zbycie jednego ze składników jego majątku, choćby nastąpiło w celu uniemożliwienia wierzycielowi wyegzekwowania jego należności akurat z tego składnika, nie przesądza jeszcze o zaistnieniu czynu z art. 300 § 2 k.k. „Zaspokajanie” wierzyciela jest bowiem procesem złożonym i przedmiotowa sprawa okazała się sprawą wszczętą zbyt wcześnie, tj. zanim nastąpiło zaspokojenie A. M. w inny sposób, tj. częściowo przez uwolnienie go od jego własnych długów wobec innych podmiotów.

W tej sytuacji jedyną możliwą procesową decyzją Sądu było uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu.

Konsekwencją wydania wyroku uniewinniającego było obciążenie całością kosztów procesu Skarbu Państwa.

SSR Monika Matysiak